PRZYGOŃSKI WCIĄŻ BLISKO CZOŁÓWKI. DOBRE WYSTĘPY PROKOPA I GIEMZY

**Poniedziałek był drugim dniem etapu maratońskiego. W niedzielę, po dotarciu na biwak, zawodnicy nie mogli korzystać z pomocy technicznej serwisu. Trasa 8. etapu liczyła 709 kilometrów, z czego 375 kilometrów stanowił odcinek specjalny. Czwarte miejsce w klasyfikacji generalnej samochodów utrzymał jadący w barwach ORLEN Team duet Jakub Przygoński i Timo Gottschalk. Mimo bólu nadgarstka dobry występ zanotował motocyklista Maciej Giemza.**

Tym razem trasa prowadziła na zachód Arabii Saudyjskiej – do Neom. Miasto budowane nad Morzem Czerwonym jest oczkiem w głowie saudyjskiego następcy tronu Muhammada bin Salmana. W przyszłości ma być symbolem innowacji, rozwoju technologicznego i automatyzacji.

**RYWALIZACJA W CIENIU ŚMIERCI HUBERTA AURIOLA**

W ostatnich dwóch dniach cała społeczność Dakaru żyła smutną informacją o śmierci **Huberta Auriola**. Francuz był prawdziwą legendą rajdu. Trzykrotnie triumfował w klasyfikacji generalnej – dwukrotnie na motocyklu i raz w samochodzie. Był pierwszym zawodnikiem, któremu udało się zwyciężyć w dwóch różnych kategoriach. Po zakończeniu kariery sportowej pełnił obowiązki dyrektora Dakaru. Miał 68 lat.

**PRZYGOŃSKI SZYKUJE SIĘ DO ATAKU**

**Przygoński** wraz z **Gottschalkiem** dojechali do mety na 6. pozycji i utrzymali dobrą 4. lokatę w klasyfikacji generalnej.

– *Dzisiejszy odcinek był mniej przyjemny niż ten wczorajszy. Nie mogliśmy zbytnio przyspieszyć, bo bardzo szybko przebiliśmy dwie opony. Jadąc, minęliśmy między innymi Yazeeda Al Rajhi’ego, któremu zdarzyło się to aż cztery razy. Na trasie było mnóstwo kamieni, trzeba było naprawdę uważać. Końcówka była już dużo bardziej komfortowa. Samochód na pewno wymaga teraz poważnego serwisu. Liczę na to, że na kolejnych odcinkach będzie dużo mniej kamieni, przez co będę mógł skupić się na atakowaniu, a nie na przebijających się oponach* – mówi **Przygoński**, który w 2019 roku uzyskał najlepszy wynik w historii ORLEN Team – 4. miejsce w kategorii samochodów.

**Martin Prokop i Viktor Chytka** – czeski duet jadący w barwach Benzina ORLEN Team – zanotował dziś kolejny dobry start. Do mety w Neom dojechał na 9. pozycji i awansował na 8. lokatę w klasyfikacji generalnej.

W drugim dniu etapu maratońskiego zwyciężył **Nasser Al-Attiyah**, dla którego był to już czwarty triumf w tym roku. W klasyfikacji generalnej wciąż prowadzi Francuz **Stephane Peterhansel**, który ma 4 minuty i 50 sekund przewagi nad **Al-Attiyahem** i 38 minut i 55 sekund przewagi nad **Carlosem Sainzem**.

**DOBRA POSTAWA WIŚNIEWSKIEGO**

Poniedziałkowe zmagania na 8. lokacie skończył **Kamil Wiśniewski**. Zawodnik, dla którego jest to już piąty występ w Dakarze, spadł też o jedną pozycję – na 8. miejsce w klasyfikacji generalnej quadów.

– *Po wczorajszej usterce koła, dzisiaj musiałem kilkukrotnie zatrzymywać się na trasie. Przez to straciłem dobre tempo, które udało się złapać od początku odcinka. Muszę przyznać, że tylne koło naprawdę bardzo mocno wczoraj oberwało. W jednym miejscu widziałem nawet dziurę w gumie o długości około 5 centymetrów. Gdybym jeszcze odrobinę bardziej je uszkodził, nie dojechałbym do biwaku. Udało mi się ukończyć etap maratoński. Jestem bardzo zadowolony* – wskazuje **Wiśniewski**.

Kolejne etapowe zwycięstwo odniósł dziś Francuz **Alexandre Giroud**. Wyprzedził Argentyńczyka **Manuela Andujara** oraz Chilijczyka **Giovanniego Enrico**. Ta trójka niemal na pewno rozstrzygnie między sobą rywalizację o końcowy triumf wśród quadowców. Po 8. etapie dość bezpiecznie prowadzi **Andujar**. Drugi jest **Giroud** (19 minut i 43 sekundy straty), a trzeci **Enrico** (26 minut straty do lidera).

**ZACIĘTA RYWALIZACJA MOTOCYKLISTÓW**

**Maciej Giemza** zameldował się na mecie w Neom na 16. pozycji, dzięki czemu awansował na 17. lokatę w klasyfikacji generalnej. Najmłodszy zawodnik ORLEN Team nadal mierzył się z bólem nadgarstka.

– *Dzisiaj bez wątpienia miałem lepsze tempo niż wczoraj, choć ból w nadgarstku nie odpuszczał i od rana musiałem ratować się lekami przeciwbólowymi. Nawigacja w końcówce etapu była bardzo skomplikowana, co osobiście mi pasowało. Bardzo uważnie pilnowałem roadbooka, nigdzie się nie pomyliłem, dzięki czemu nie straciłem czasu. Szczerze mówiąc, liczę na to, że z podobnymi konfiguracjami nawigacji będziemy mierzyli się także na kolejnych odcinkach. Drugi dzień etapu maratońskiego zaliczam do udanych* – podsumowuje **Giemza**, który ze względu na bardzo niskie temperatury, które dawały się we znaki w czasie ostatniego rajdu, w tym roku poleciał do Arabii Saudyjskiej wyposażony w podgrzewaną bieliznę termoaktywną, ocieplaną kurtkę i rękawiczki.

Wśród motocyklistów zwyciężył **Jose Ignacio Cornejo Florimo**, który umocnił się na prowadzeniu w klasyfikacji generalnej. Chilijczyk wyprzedza Australijczyka **Toby’ego Price’a** o minutę i 6 sekund. Trzeci jest Brytyjczyk **Sam Sunderland** ze stratą 5 minut i 57 sekund do lidera.

Z rywalizacji motocyklistów wycofał się dziś **Xavier de Soultrait**. Francuz przed rozpoczęciem tego etapu był 4. w klasyfikacji. Zawodnik miał poważny wypadek, w wyniku którego śmigłowcem przetransportowano go do szpitala.

---------

Dakar to najtrudniejszy, najbardziej niebezpieczny i wymagający rajd na świecie. Drugi rok z rzędu jest rozgrywany na pustynnych i tajemniczych terenach Arabii Saudyjskiej. Już po raz 22. odbywa się z udziałem przedstawicieli ORLEN Team, reprezentowanych przez kierowców samochodów – **Jakuba Przygońskiego i Martina Prokopa**, quadowca **Kamila Wiśniewskiego** oraz motocyklistów **Macieja Giemzę i Adama Tomiczka**. Ze względu na zagrożenie związane z pandemią tegoroczny rajd odbywa się przy zachowaniu specjalnego reżimu sanitarnego. We wtorek zawodnicy będą mieli do przejechania pętlę wokół miasta Neom.

------------

Osoby do kontaktu:

1. **Michał Tkaczyszyn** – m.tkaczyszyn@publicon.pl / 669 009 846
2. **Katarzyna Leszkiewicz** – k.leszkiewicz@publicon.pl / 606 792 107

